

Sygnatura akt XIIC 1394/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 07 lipca 2016r

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Ratajczak

Ławnicy: -----

Protokolant: K. O.

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2016 roku w Poznaniu

sprawy z powództwa E. P.(pesel (...))

przeciwko **Towarzystwo (...) SA z siedzibą w W. (KRS (...))**

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 160.200zł (sto sześćdziesiąt tysięcy dwieście złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 26 lutego 2015r do dnia zapłaty

II. Kosztami postępowania obciąża pozwanego i wobec powyższego zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8010zł tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz 3617zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

/-/SSO Hanna Ratajczak

UZASADNIENIE

Pozwem datowanym na 29 czerwca 2015 r. powódka E. P., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o: zasądzenie od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki kwoty 160.200 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lutego 2015 r. do dnia zapłaty; zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że na mocy umowy ubezpieczenia autocasco pozwany zobowiązał się wobec powódki do wypłacenia odszkodowania w razie kradzieży przedmiotu umowy, tj. samochodu marki B. (...) T. z roku 2011. W umowie strony określiły wariant ubezpieczenia (...). Wedle którego w przypadku utraty pojazdu wskutek kradzieży ubezpieczyciel ustala wysokość odszkodowania w kwocie odpowiadającej sumie ubezpieczenia. Przy czym wartość pojazdu, tym samym suma ubezpieczenia, została ustalona na kwotę 160.200 zł. W dniu 24 stycznia 2015 r. samochód objęty umową ubezpieczenia został skradziony, lecz nie ustalono sprawcy kradzieży i nieodnaleziono pojazdu powódki.

W odpowiedzi na pozew datowany na 21 lipca 2015 r. pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosł o: oddalenie powództwa w całości; zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że odmówił przyjęcia odpowiedzialności, co do zasady, za skutki kradzieży pojazdu objętego umową ubezpieczenia, gdyż istniały podstawy do wyłączenia odpowiedzialności. Kwestie sporne dotyczą

możliwości dochodzenia roszczenia przez powódkę, zajścia okoliczności wyłączających odpowiedzialność pozwanego, jak i wysokości szkody.

Pozwany zakwestionował prawo własności powódki, wskazując że nie była ona właścicielem pojazdu marki B. (...), ani w dniu zawierania umowy, ani w dniu zdarzenia powodującego szkodę. Tym samym powódka nie może skutecznie przenieść własności pojazdu marki B. (...) na pozwanego, co jest warunkiem wypłaty odszkodowania. Zdaniem pozwanego powódka oraz właściciel komisju samochodowego D. J. (1) nie wykazali, iż ten ostatni skutecznie nabył własność pojazdu od poprzedniego właściciela J. M., gdyż ten nie mieszkał, ani nie był zameldowany w miejscu określonym w pierwotnej umowie sprzedaży. Co więcej D. J. (1) wskazał, że nabył samochód od obywateli niemieckich pochodzenia tureckiego i co najmniej wątpliwym jest, aby ktoś z nich nosił nazwisko J. M.. Jednocześnie pojazd stanowił własność spółki (...), a nie J. M.. Tym samym pozwany zakwestionował prawdziwość dokumentu prywatnego – umowy sprzedaży pojazdu marki B., pomiędzy J. M., a D. J. (1). Następnie pozwany zakwestionował dobrą wiarę powódki oraz D. J. (1) przy nabyciu własności pojazdu M. B. (...), zarzucając temu drugiemu szereg uchybień szczegółowo określonych w piśmie procesowym w czasie zawierania transakcji z J.M.. Następnie pozwany wskazał, że nabycie własności pojazdu powinno być oceniane zgodnie z prawem miejsca zwykłego pobytu sprzedającego wedle art. 1 ust. 1 w zw. z art. 4 ust. 1 pkt. a rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa własnościowego dla zobowiązań umownych (R. I). Tym samym ocena skuteczności nabycia własności pojazdu powinna być dokonana w oparciu o niemiecki kodeks cywilny. Zgodnie z art. 932 (...) nabywca staje się właścicielem rzeczy także wtedy, gdy: rzecz do zbywającego nie należy, chyba że w czasie, kiedy według tych przepisów nabyłby własność, nie będąc w dobrej wierze. Nabywca nie jest w dobrej wierze, gdy jest mu wiadome lub też wskutek ciężkiego niedbalstwa jest mu niewiadome, że rzecz do zbywającego nie należy. Jednocześnie pozwany podniósł, że A. P. (1) dokonując formalności przy zakupie w imieniu powódki, także nie zachował minimum ostrożności. Powinien zdawać sobie sprawę, że przedmiotowy pojazd nie stanowił własności J. M., gdyż zgodnie z dokumentacją właścicielem pojazdu była spółka (...) (spółka również według rejestru pojazdów była właścicielem samochodu). Co więcej cena za jaką D. J. (1) nabył samochód powinna wzbudzić wątpliwości – 7.000 euro w sytuacji, gdy pojazd był warty kilkakrotnie więcej. Co więcej pozwany wskazał, że powódka nie dokonała również żadnych czynności zmierzających do przeniesienia własności pojazdu na pozwanego, zatem powództwo również z tego powodu należy uznać za bezpodstawne.

Następie pozwany zakwestionował ustaloną na dzień szkody wartość pojazdu na kwotę 160.200 brutto, wskazując że przedmiotowy samochód jest pojazdem kolizyjnym, gdyż uległ spaleniemu całej jego przód. Pozwany zaznaczył, że sumę ubezpieczenia ustala się w oparciu o wartość pojazdu, a tę w oparciu o notowania i historię pojazdu. We wniosku polisie wskazano, że przedmiotowy samochód nie przechodził żadnych napraw blacharskich. Przy czym A. P. (2), który w imieniu powódki dokonywał formalności przy zakupie pojazdu, sprawdzając historię pojazdu, wiedział, że ten został wyrejestrowany w 2013 r. Tym samym musiał zdawać sobie sprawę, że pojazd uczestniczył w bardzo poważnym wypadku i jego naprawa była nieopłacalna. Zdaniem pozwanego samochód na dzień ubezpieczenia nie był wart więcej niż 115.000 zł. Jednocześnie pozwany zaznaczył, że nie może odpowiadać za skutki okoliczności, które nie zostały podane do jego wiadomości, a zatem nie może ponieść odpowiedzialności, poprzez wypłatę odszkodowania ustalonego wg wartości dla pojazdu, który nigdy wcześniej nie był uszkodzony.

Na rozprawie z dnia 23 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy oddalił następujące wnioski pozwanego: o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny motoryzacji oraz o zwrócenie się do właściwego sądu państwa wezwanego na terenie Niemiec o udzielenie informacji jak w pkt. 8 odpowiedzi na pozew. W związku z czym pełnomocnik pozwanego w trybie art. 162 k.p.c. wniósł zastrzeżenia do protokołu w związku z oddalonymi wnioskami.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 16 października 2014 r. w P. D. J. (1) prowadzący działalność gospodarczą w formie komisju samochodowego pod firmą (...) w P. zawarł z E. P. za kwotę 115.000 zł umowę kupna-sprzedaży samochodu osobowego marki B. (...) z 2011 r. o nr VIN (...). Transakcja została potwierdzona fakturą. D. J. (1) oprócz przekazania powódce przedmiotowego samochodu wraz z kluczykami, wydał jej jeszcze następujące dokumenty: fakturę potwierdzającą

transakcje o numerze(...), niemiecki dowód rejestracyjny wraz z tłumaczeniem przysięgłym z języka niemieckiego dwóch części dowodu rejestracyjnego, oryginał umowy kupna od J. M. oraz potwierdzenie zapłaty akcyzy wystawione przez Urząd Celny w P..

Przed dokonaniem transakcji E. P. była reprezentowana przez jej syna A. P. (2) (z zawodu blacharz samochodowy), który dokonał szereg czynności mających zbadać stan prawny oraz fizyczny przedmiotowego samochodu. W Europejskim Rejestrze (...) sprawdził, iż samochód nie figuruje jako skradziony. Oprócz tego zapoznał się z dokumentacją pojazdu, sprawdzając jego historię oraz dokumenty niezbędne do rejestracji samochodu w Polsce. Dalej dwukrotnie dokonał oględzin samochodu m.in. sprawdził jego stan techniczny, zmierzył samochód czujnikiem lakiernika oraz odbył jazdę próbną. Stan samochodu na dzień zakupu ocenił jako bardzo dobry.

Samochód osobowy marki B. (...) z 2011 r. został sprowadzony do Polski z Niemiec. Gdzie 8 września 2014 r. w B. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej D. J. (1) nabył przedmiotowy pojazd za cenę 7.000 euro od J. M. (pierwotnym właścicielem była spółka działająca pod firmą (...)). Jurgen M. dysponował kluczykami, a także dokumentami: „dużym brief'em” odpowiednikiem karty pojazdu i „małym brief'em” odpowiednikiem dowodu rejestracyjnego. W briefach nie był odnotowany J.M.. W nich była wskazana spółka (...). Niemniej na terenie Niemiec istnieje ugruntowana praktyka handlowa, iż w „briefach” nie musi być odnotowana osoba sprzedająca samochód. Osoba sprzedająca samochód musi posiadać komplet dokumentów („duży” i „mały” brief) oraz komplet kluczyków do samochodu. Przy czym jeszcze przed zawarciem transakcji D. J. (1) sprawdził, czy samochód nie jest kradziony. Następnie, już na terenie Polski, D. J. (1) uregulował podatek akcyzowy w Urzędzie Celnym w P..

Na wniosek powódki E. S. G. w G. decyzją nr (...)/ (...).2014.AW z dnia 17 października 2014 czasowo zarejestrował przedmiotowy pojazd. Następnie na mocy decyzji nr (...)/ (...).2014.DL z dnia 26 listopada 2014 r. S. G. w G. zarejestrował pojazd marki B. (...), nr nadwozia (...), wydając dowód rejestracyjny seria i nr (...), tablice rejestracyjne nr (...), znak legalizacyjny nr (...) oraz nalepkę kontrolną i kartę pojazdu seria i nr (...).

Dowód: kopia umowy kupna z dnia 8 września 2014 r. potwierdzona za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika(adwokata) powódki, a także oryginał umowy (k.23, k.100), dokument nr (...) potwierdzający zapłatę akcyzy z dnia 17.10.2014 r. (k.33-34, k.100), tłumaczenie przysięgłe z języka niemieckiego (k.24-32, k.100), faktura vat-marża nr (...) r. (k.22), zaświadczenie z Europejskiego Rejestru (...) (k.21), zeznania A. P. (2) na rozprawie z dnia 27 października 2015 r. (e-protokół k.104), zeznania D. J. (1) na rozprawie z dnia 7 kwietnia 2016 r. (e-protokół k. 131), decyzja S. G. z dnia 17.10.2014 r. o czasowej rejestracji (k.35), decyzja S. G. z dnia 26.11.2014 r. o rejestracji (k.36), dokumenty rejestracyjne (k.37-40), zeznania E. P. na rozprawie z dnia 23 czerwca 2016 r. (e-protokół (...)), zeznania D. K. na rozprawie z dnia 7 kwietnia 2016 r. (e-protokół k. 131).

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą W. zajmuje się m.in. działalnością ubezpieczeniową bezpośrednią i pośrednią reasekuracyjną w kraju i zagranicą.

Na początku października 2014 r. powódka podjęła czynności zmierzające do zawarcia umowy ubezpieczenia samochodu osobowego marki B. (...) T. z roku 2011 z Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą W.. W tym celu spotkała się agentem pozwanego R. S., który zbadał przedmiotowy pojazd kierując się wytycznymi Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą W.. Najpierw przeprowadził oględziny pojazdu. Te polegały na ogólnym przeglądzie pojazdu, sprawdzeniu nr nadwozia pojazdu, wykonaniu dokumentacji zdjęciowej. Następnie dokonał jego wyceny. Przy czym do systemu (...)Eksperci zostały wprowadzone dane dotyczące przebiegu pojazdu oraz jego pierwszej rejestracji. Pojazd był w stanie bardzo dobrym, bez jakichkolwiek uszkodzeń. Agent zapoznał się również z przedstawioną mu dokumentacją dotyczącą samochodu, tj. tymczasowym dowodem rejestracyjnym. Przy czym agent mógł zażądać dodatkowych dokumentów przy ubezpieczeniu, jeśli istniałaby kwestia sporna dotycząca pojazdu. Niemniej agent nie żądał dokumentacji, która była badana w Wydziale Komunikacji i (...) w G.. W czasie prowadzenia rozmów, powódka złożyła oświadczenie, że samochód był kupiony cały bez uszkodzeń. Powódka nie składała żadnych zastrzeżeń co do stanu technicznego samochodu.

17 października 2014 r. powódka E. P. zawarła z pozwanym Umowę Ubezpieczenia Autocasco Komfort, której przedmiotem był samochód marki B. (...) T. z roku 2011, nr. rej. (...), numer VIN (...). Wartość pojazdu została ustalona na kwotę 160200zł. Zgodnie z § 16 ust. 1 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Komfort w przypadku utraty pojazdu wskutek kradzieży W. (ubezpieczyciel) ustala wysokość odszkodowania w kwocie odpowiadającej sumie ubezpieczenia, zachowaniem warunków określonych w ust. 4 oraz § 17. Przy czym zgodnie z ust. 2 ubezpieczony zobowiązany jest przed wypłatą odszkodowania do przeniesienia prawa własności pojazdu na rzecz W. (ubezpieczyciela) po wyrejestrowaniu tego pojazdu.

Dowód: kopia odpisu KRSu potwierdzona za zgodność z oryginałem (k.55-58), wnioski – polisa nr (...) (k.8-10), Ogólne Warunki Ubezpieczenia A. (...) (k.11-14), zeznania A. P. (2) na rozprawie z dnia 27 października 2015 r. (e-protokół k.104), zeznania świadka R. S. na rozprawie z dnia 21 stycznia 2016 r. (e-protokół k.119), zeznania E. P. na rozprawie z dnia 23 czerwca 2016 r. (e-protokół (...)).

W dniu 24 stycznia 2015 r. przedmiotowy samochód marki B. (...) T. z roku 2011 został skradziony z parkingu znajdującego się przy markecie (...) w G..

Dowód: okoliczności bezsporne, jak również postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 29 kwietnia 2015 r. (k.15-16) i akta śledztwa o sygn. Ds. 85/15.

W dniu 26 stycznia 2015 r. powódka zgłosiła szkodę Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą W.. Następnie na wniosek powódki E. P., w oparciu o zawiadomienie o wszczęciu śledztwa nr (...)wydanego przez Prokuraturę Rejonową w G. W. z dnia 5 lutego 2015 r., decyzją nr (...)/. (...).2015.TP z dnia 23 marca 2015 r. S. G. w G. wyrejestrował pojazd marki B. (...), nr nadwozia (...), uchylając dowód rejestracyjny seria i nr (...), tablice rejestracyjne nr (...), znak legalizacyjny nr (...) oraz nalepkę kontrolną i kartę pojazdu seria i nr (...). Dalej w toku procedury likwidacji szkody złożyła ubezpieczycielowi oświadczenie woli o cesji pojazdu na rzecz pozwanego.

Dowód: okoliczności bezsporne w kwestii zgłoszenia szkody, decyzja nr (...)/. (...).2015.TP S. G. w G. z dnia 23 marca 2015 r. (k.17) kopia umowy przeniesienia własności pojazdu dot : szkody kradzieżowej nr: (...)-01 (k. 18, jak również akta szkody).

Prokurator Prokuratury Rejonowej w G. W. po przeprowadzeniu śledztwa w sprawie kradzieży z włamaniem samochodu osobowego marki B. (...) o nr rej. (...) na szkodę E. P., postanowieniem z 29 kwietnia 2015 r. umorzył śledztwo, wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa. Przedmiotowy samochód nie został odnaleziony.

Dowód: akta śledztwa o sygn. Ds. 85/15, postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 29 kwietnia 2015 r. (k.15-16).

Pismem z dnia 29 maja 2015 r. Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą W. odmówiło wypłaty odszkodowania z tytułu szkody kradzieżowej, gdyż zakwestionowało skuteczne przeniesienie prawa własności samochodu osobowego marki B. (...) o nr rej. (...) na rzecz powódki. Pozwany stwierdził, że umowa kupna-sprzedaży przedmiotowego pojazdu z dnia 08.09.2014 r. zawierała nieprawdziwe dane. Pod wskazanym adresem S. 45 w A. nigdy nie była zameldowana osoba o nazwisku J. M.. Tym samym właściciel komisju samochodowego, a następnie powódka, nie mogli stać się kolejno właścicielami przedmiotowego pojazdu.

Dowód: pismo ubezpieczyciela z dnia 29 maja 2015 r. (k.19-20).

Przedstawiony stan faktyczny sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd dał wiarę w większości powołanym wyżej dokumentom oraz ich uwierzytelnionym odpisom i kserokopiom, albowiem nie budziły wątpliwości sądu co do ich prawdziwości i autentyczności. Tym samym były przydatne dla poczynienia ustaleń faktycznych.

Niemniej należy wskazać, że pozwany zakwestionował prawdziwość dokumentu prywatnego – umowy sprzedaży przedmiotowego pojazdu z dnia 8 września 2014 r. Kwestia sporna dotyczyła tego, czy pod umową podpisała się osoba posługująca się imieniem i nazwiskiem J. M., zam. w S. 45 w A..

Zgodnie z art. 253 k.p.c. jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać.

Należy wskazać, że artykuł 253 k.p.c. ustanawia zarówno domniemanie prawdziwości dokumentu prywatnego, jak i rozstrzyga o regule ciężaru dowodu w razie podważania prawdziwości tego dokumentu. Z tego przepisu - art. 253 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. jednoznacznie wynika, że obok domniemanie prawdziwości wymienione przepisy statuują domniemanie, że zawarte w dokumencie prywatnym oświadczenie złożyła osoba, która ten dokument podpisała.

Mając na uwadze powyższe, ciężar udowodnienia prawdziwości dokumentu spoczywał na powódce, albowiem powódka korzystając z umowy z dnia 8 września 2014 r., chciała wykazać zgodne z prawem nabycie przedmiotowego samochodu przez D. J. (1) i tym samym, wywodziła prawidłowe przeniesienie prawa własności na nią. W tym zakresie powódka sprostała nałożonemu na nią obowiązkowi. Sąd bowiem uznał, że zarówno D. J. (1), jak i J.M. złożyli w dniu 8 września 2014 r. podpisy pod przedmiotową umową. W swojej ocenie Sąd kierował się przede wszystkim okolicznościami związanymi z zawarciem przedmiotowej umowy, a także zwyczajem handlowym w obrocie używanymi samochodami na terenie Niemiec i Polski. Wedle, którego osoba posiadająca kompletną dokumentację samochodu (duży i mały brief) oraz kluczyki jest uprawniona do rozporządzania pojazdem. Jednocześnie możliwe rozbieżności pomiędzy treścią umowy, a treścią dokumentacji samochodu wynikają z cech samego obrotu, który jest szybki i dynamiczny, albowiem właściciel pojazdu może, np. zlecić pośrednikowi sprzedaż jego samochodu. Tym samym może zaistnieć sytuacja, iż inna osoba będzie wskazana w umowie sprzedaży, a inna w briefach. Jednocześnie należy podkreślić, że nie można rozpatrywać okoliczności związanych z zawieraniem umowy w oderwaniu od zwyczaju handlowego, albowiem zwyczaj determinuje te pierwsze.

W omawianym zakresie Sąd z dużą dozą ostrożności podszedł do zeznania świadka D. J. (1), albowiem świadek nie pamiętał wielu kwestii związanych z okolicznościami związanymi z zawarciem umowy i tym samym nie był w stanie udzielić konkretnych, rzeczowych i merytorycznych wyjaśnień. Niemniej jego zeznania w zakresie zwyczaju handlowego Sąd uznał za wiarygodne, albowiem korespondowały one ze zgromadzonym materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami D. K.. Zeznania tego świadka Sąd uznał za wiarygodne w całości, albowiem świadek profesjonalnie od wielu lat zajmuje się obrotem gospodarczym w zakresie sprowadzenia używanych samochodów z Niemiec. Nie ulega zatem wątpliwości, że świadek posiada doświadczenie oraz wiedzę. Poza tym świadek wypowiadał się rzeczowo, spójnie i logicznie.

Tym samym Sąd uznał, że skoro J. M. dysponował „dużym briefem” odpowiednikiem karty pojazdu i „małym briefem” odpowiednikiem dowodu rejestracyjnego, a ponadto posiadał kluczyki do pojazdu, to był osobą uprawnioną do rozporządzenia przedmiotowym pojazdem. Zatem zasady logiki wskazują, że J. M. musiał być osobą, która złożyła swój podpis pod umową z dnia 8 września 2014 r. W innym przypadku należałoby dojść do wniosku, że J. M. w sposób niezgodny z prawem wszedł w posiadanie przedmiotowego pojazdu. Niemniej bezsporną okolicznością pomiędzy stronami był fakt, iż przedmiotowy samochód nie widnieje w rejestrze pojazdów skradzionych. Przy czym zasady doświadczenia życiowego w zakresie ochrony prawa własności wskazują, iż właściciel, który utracił posiadanie, podejmie chociażby podstawowe działania w celu odzyskania swojego mienia, w szczególności zgłosi kradzież na policję. W niniejszej sprawie wskazana sytuacja nie miała miejsca. Co więcej sam pozwany próbował dowodzić, że pierwotny właściciel zbył przedmiotowy samochód za pośrednictwem domu aukcyjnego. Nie ustalono danych personalnych nabywcy ale nie można wykluczyć, że osobą tą mógł być J. M.. Okolicznością sporną był stan w jakim pojazd został sprzedany. Niemniej oznacza to, że prawo własności zostało przeniesione zgodnie z prawem.

Skoro bowiem pierwotny właściciel zbył pojazd, to kolejny właściciel miał również do tego prawo. Te okoliczności przemawiają za autentycznością umowy z dnia 8 września 2014 r.

Na marginesie należy zauważyć, że nawet jeżeli w toku postępowania teoretycznie wykazano by, iż J. M. podał nieprawdziwe względnie błędne dane w zakresie adresu zamieszkania, to ten fakt ma znacznie drugorzędne dla prawidłowości przeniesienia prawa własności na D. J. (1). Bezsporny pomiędzy stronami był fakt, iż D. J. (1) uiszczył cenę za przedmiotowy samochód oraz otrzymał pojazd wraz z dokumentacją oraz kluczami. Zatem Sąd nie ma wątpliwości w zakresie uprawnień J. M. do rozporządzania samochodem (nawet jeżeli ostatecznie okazałoby się, że był tylko pośrednikiem), tym samym zgodnego z prawem przeniesienia prawa własności samochodu na D. J. (1).

Należy też wskazać, że Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o zwrócenie się do właściwego sądu państwa wezwanego na terenie Niemiec o udzielenie informacji jak w 8 pkt. odpowiedzi na pozew. Ustalenie czy J. M. był kiedykolwiek zameldowany, bądź posiadał miejsce zamieszkania pod wskazanym adresem nie przyczyniłoby się w żaden sposób do wyjaśnienia istotnych okoliczności w niniejszej sprawie, jedynie spowodowałoby przedłużenie procesu. Na podstawie uzyskanych w ten sposób informacji nie można byłoby poczynić ustaleń, np. w przedmiocie wykazania bądź też zanegowania uprawnień J. M. do rozporządzenia samochodem, a także nie sposób byłoby ustalić, czy J. M. złożył podpis pod przedmiotową umową. Jedynie można byłoby określić czy adres w umowie został określony poprawnie. Niemniej z tego faktu nie można byłoby wyciągnąć wniosku w zakresie prawdziwości umowy. Takie domniemanie byłoby zbyt daleko idące.

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania powódki, albowiem zeznania znalazły odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym, w szczególności w zeznaniach świadków A. P. (2) oraz R. S..

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania świadka A. P. (2), które okazały się kluczowe dla określenia stanu fizycznego oraz prawnego pojazdu.

Świadek ze względu na wykonywany zawód blacharza samochodowego posiada wiedzę oraz doświadczenie w zakresie napraw pojazdów mechanicznych. Tym samym Sąd uznał, iż świadek sprawdził przed zakupem pojazdu jego stan fizyczny, który był bardzo dobry – nie był to pojazd powypadkowy. Na co wskazują także zasady doświadczenia życiowego w zakresie użytkowania zakupionych rzeczy oraz relacji rodzinnych. Świadek nie doradziłby, bowiem swojej matce zakupu powypadkowego samochodu, który mógłby okazać się w dłuższej perspektywie użytkowania niesprawny. W innym razie musiałby godzić się z możliwością zwiększonego ryzyka wystąpienia wypadku, a tym samym narażenia zdrowia i życia najbliższych członków swojej rodziny. Ponadto taki pojazd miałby mniejszą wartość rynkową. Tym samym również naraziłby swoją matkę na straty finansowe, albowiem w razie sprzedaży samochodu, powódka otrzymałaby za niego mniejszą kwotę aniżeli za pojazd zakupiony jako bezwypadkowy. Ponadto mając na uwadze fakt, że świadek jest blacharzem samochodowym powyższe działania na szkodę matki byłby sprzeczne z zasadami logiki. Rozsądna osoba, posiadając wiedzę oraz doświadczenie nie kupowałaby rzeczy, której stan fizyczny jest niepewny, a realna wartość jest znacznie niższa niż uiszczana cena. Przedmiotowy samochód w stanie jaki został zaprezentowany przez pozwanego na zdjęciach nie mógłby kosztować – nawet po generalnej naprawie – 115.000 zł, gdyż za taką cenę można kupić używany, bezwypadkowy samochód tej marki.

Ponadto Sąd uznał, że świadek sprawdził stan prawny pojazdu, albowiem sprawdził jego status w Europejskim Rejestrze (...) oraz zapoznał się z jego dokumentacją. Powyższa okoliczność nie była kwestionowana przez pozwanego – spór pomiędzy stronami dotyczył rzetelności wykonanych czynności przez świadka.

Należy wskazać, że zeznania świadka w zakresie stanu fizycznego oraz prawnego pojazdu były zgodne z zeznaniami świadka R. S., któremu Sąd również dał wiarę w całości. Świadek jest pracownikiem pozwanego. Tym samym nie miał interesu, aby zeznawać na korzyść powódki. Wręcz przeciwnie. Niemniej świadek wskazał, że przedmiotowy samochód, który ubezpieczył był w stanie bardzo dobrym. Podkreślić należy, że świadek miał bezpośredni kontakt z pojazdem, albowiem dokonał jego naocznych oględzin. Tym samym miał możliwość rzetelnego i swobodnego zapoznania się z przedmiotem ubezpieczenia, a także mógł zapoznać się z dokumentacją (jak również jej zażądać) i historią samochodu. Przy czym stan samochodu pod względem zarówno fizycznym, jak i prawnym nie wzbudził

żadnych wątpliwości świadka. Oprócz tego należy podkreślić, że świadek posiada wiedzę oraz doświadczenie w zakresie działalności ubezpieczeniowej i w razie wystąpienia jakichkolwiek podejrzeń co do stanu (fizycznego i prawnego) pojazdu mógł wdrożyć procedurę sprawdzającą, lecz tego nie uczynił. Co więcej – w razie wątpliwości – powinien to uczynić zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego w zakresie wyceny pojazdów oraz wymaganej od profesjonalisty rzetelności.

Sąd uznał za niewiarygodne zdjęcia dołączone przez pozwanego do odpowiedzi na pozew, mające przedstawić rzekomy stan przedmiotowego pojazdu. Należy podkreślić, że pozwany nie wykazał, ażeby samochód utrwalony na zdjęciach był przedmiotowym pojazdem. Same twierdzenie w tym zakresie należy uznać za niewystarczające, albowiem istnieje wiele pojazdów marki B. (...), które wyglądają identycznie. Tym samym na zdjęciach mógł zostać przedstawiony inny pojazd. Jednocześnie należy wskazać, że pozwany miał możliwości, aby wykazać związek pomiędzy samochodem przedstawionym na zdjęciach, a przedmiotowym pojazdem, gdyż jak sam wskazał zlecił osobie trzeciej przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego. Ta ponoć komunikowała się z pierwotnym właścicielem pojazdu (spółka (...)), tym samym pozwany powinien dysponować bogatym materiałem dowodowym. Ponadto wskazane zdjęcia nie korespondowały ze zgromadzonym materiałem dowodowym, w tym ze zdjęciami przedmiotowego pojazdu, na którym był w stanie bardzo dobrym, a także potwierdzającym ten stan zeznaniami świadków, w szczególności świadka R. S.. Ponadto należy zauważyć iż zdjęcia znajdujące się w dokumentacji pozwanego nie są opisane nie wynika z nich nr nadwozia pojazdu i trudno jednoznacznie ustalić czy dotyczą przedmiotowego pojazdu.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny motoryzacji, albowiem nie istniała potrzeba, aby określić wartość przedmiotowego pojazdu. Ta nie budziła wątpliwości Sądu, gdyż w umowie ubezpieczenia została określona na 160.200 zł. Niemniej należy podkreślić, że nawet gdyby teoretycznie przyjąć, iż zdjęcia dostarczone przez pozwanego w odpowiedzi na pozew rzeczywiście obrazują stan fizyczny przedmiotowego pojazdu, to biegły i tak nie dysponowałby wystarczającym materiałem, aby móc określić wartość pojazdu. W oparciu o same zdjęcia nie jest możliwe precyzyjnie określenie wartości samochodu w chwili ubezpieczenia, gdyż biegły nie byłby w stanie określić rozmiaru szkody jakiej doznał pojazd i w jakim zakresie szkoda została usunięta. Tym samym rozważania miałyby charakter spekulacji. Zatem jakkolwiek opinia wydana przez biegłego nie poddawałby się merytorycznej ocenie Sądu.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do stanowiska pozwanego w zakresie istnienia prawa własności powódki. Ubezpieczyciel, bowiem stwierdził, że powódka nie była właścicielem samochodu osobowego marki B. (...), ani w dniu zawierania umowy, ani w dniu zdarzenia powodującego szkodę. Oprócz tego sporna pomiędzy stronami była dobra wiara powódki przy nabyciu przedmiotowego pojazdu oraz jego wartość.

Dla oceny istnienia prawa własności powódki należy w pierwszej kolejności rozważyć prawidłowości przeniesienia prawa własności przedmiotowej pojazdu z J. M. na D. J. (2), a następnie z D. J. (2) na powódkę.

Dla stosunku prawnego pomiędzy J. M.'em i D. J. (2) właściwe będzie prawo niemieckie, tj. należy zastosować niemiecki kodeks cywilny. Zgodnie, bowiem z przepisem art. 41 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 2011 roku prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. z 2011 roku, nr 80 poz. 432) nabycie i utrata własności, jak również nabycie i utrata oraz zmiana treści lub pierwszeństwa innych praw rzeczowych, podlegają prawu państwa, w którym przedmiot tych praw znajdował się w chwili, gdy nastąpiło zdarzenie pociągające za sobą wymienione skutki prawne. Przedmiotowa transakcja miała miejsce w Niemczech, bowiem w komisie na terenie B. doszło do zawarcia umowy.

W niemieckim prawie cywilnym obowiązuje zasada rozdzielnosci skutków czynności prawnych (tzw. T.) oraz zasada abstrakcyjności (tzw. A.), zgodnie z którymi skutek prawnorzeczowy – przejście własności rzeczy – rozpatrywany jest w oderwaniu i niezależnie od obowiązującej podstawy przeniesienia własności. W przypadku

przeniesienia własności w wykonaniu umowy sprzedaży oznacza, to w szczególności, iż ewentualna wadliwość prawna umowy nie ma bezpośredniego przełożenia na umowę prawnorzeczową. Umowa sprzedaży jest bowiem jedynie podstawą gospodarczą zawarcia odrębnej umowy przenoszącej własność rzeczy. Bez znaczenia – z punktu widzenia niemieckiego prawa cywilnego – jest również, czy zbywcę rzeczy łączyła wcześniejsza umowa sprzedaży tej samej rzeczy zawarta z osobą trzecią, jeśli w związku z zawarciem takiej umowy nie doszło do wcześniejszego prawnorzecowego przeniesienia własności rzeczy.

Mając na uwadze powyższe należy wskazać, że zgodnie z § 929 niemieckiego kodeksu cywilnego (dalej zwanego: (...)) do przeniesienia własności rzeczy ruchomej potrzeba, aby właściciel oddał rzecz nabywcy i aby obydwaj zgodzili się na przejście prawa własności. Jeżeli nabywca posiada rzecz, wystarcza zgoda na przejście prawa własności. Tym samym własność przechodzi bowiem na nabywcę dopiero z chwilą przekazania rzeczy.

W niniejszej sprawie należy uznać, że D. J. (1) skutecznie nabył prawo własności do samochodu osobowego marki B. (...) z 2011 r., albowiem doszło do przesunięcia majątkowego w ramach zawartej umowy z dnia z dnia 8 września 2014 r. Na jej podstawie J. M. wydał D. J. (1) przedmiotowy pojazd wraz z kluczykami oraz dokumentacją, tj. dużym i małym briefem. Tym samym nastąpił niezbędny dla przejścia własności skutek prawno-rzeczowy w postaci przekazania rzeczy. Oznacza to, że z chwilą przejścia pojazdu D. J. (1) stał się właścicielem samochodu.

W toku niniejszego postępowania, pozwany kwestionował prawo własności J. M.'a do przedmiotowego pojazdu, lecz jednocześnie nie wykazał, aby ten nie był uprawniony do jego zbycia. Należy zauważyć, że § 1006 (...) ustanawia domniemanie przysługiwania własności posiadaczowi. Ciężar dowodu wykazania tezy przeciwnej spoczywa każdorazowo na osobie kwestionującej własność posiadacza rzeczy – w okolicznościach niniejszej sprawy, na stronie pozwanej. Na podstawie zaoferowanych dowodów nie sposób uznać, aby pozwany obalił domniemanie własności. Zarówno bowiem zeznania D. J. (1), jaki i teoretycznie błędnie wpisany adres w przedmiotowej umowie oraz treść dowodu rejestracyjnego nie są wystarczające.

Zeznania D. J. (1) wzbudziły w Sądzie Okręgowym wątpliwości, albowiem świadek nie pamiętał wielu okoliczności zawarcia umowy. Tym samym zeznania były przydatne w zakresie w jakim odpowiadały innym zgromadzonym w postępowaniu dowodom. Przydatność zeznań D. J. (1) można było zweryfikować tylko na podstawie porównania z innymi dowodami. Niemniej żaden dowód nie potwierdził, aby D. J. (1) kupił przedmiotowy pojazd od obywateli niemieckich tureckiego pochodzenia.

Na marginesie należy wskazać, że nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że D. J. (1) kupił przedmiotowy pojazd od obywateli niemieckich tureckiego pochodzenia, to zeznał on, iż osoba sprzedająca posługiwała się kserem dowodu J. M.. Tym samym mogło dojść do sytuacji, w której D. J. (1) nabył pojazd od pośrednika, który właśnie był obywatelem niemieckim tureckiego pochodzenia. W postępowaniu dowodowym wykazano, iż praktyką handlową w obrocie używanymi samochodami jest okoliczność, iż właściciel zleca sprzedaż pojazdu osobie trzeciej. Ta musi posiadać samochód wraz z kluczykami oraz dokumentacją. W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że osoba sprzedająca przedmiotowy pojazd miała zarówno kluczyki, jak i pełną dokumentację. Tym samym nawet w takim wypadku należałoby uznać, że D. J. (1) nabył pojazd w sposób zgodny z prawem.

Rozważyć hipotetycznie można również sytuacje w której, to jednak D. J. (1) nabywa pojazd od osoby nieuprawnionej. Niemniej i w takim wypadku przeszłaby na niego własność rzeczy. Interpretacja przepisu § 932 (...) prowadzi bowiem do wniosku, iż w omawianej sytuacji D. J. (3) nie nabyłby własności tylko wtedy, gdyby nie był w dobrej wierze. Niemiecki ustawodawca precyzuje w § 932 pkt. 2 (...), iż nabywca nie jest w dobrej wierze, gdy jest wiadomym, lub też wskutek ciężkiego niedbalstwa jest mu niewiadomym, że rzecz nie należy do zbywającego. Ciężar dowodu wykazania złej wiary w odniesieniu do realiów niniejszej sprawy spoczywałby na stronie pozwanej. Tymczasem okoliczność ciężkiego (rażącego) niedbalstwa nie została w niniejszej sprawie wykazana. Te bowiem, zgodnie miałyby miejsce np. gdyby D. J. (1) nie otrzymał i nie sprawdził karty pojazdu czy też nie sprawdził numeru identyfikacyjnego pojazdu. Tymczasem D. J. (1) dokonał podstawowych czynności, jakie należy dokonać, by nie narazić się na zarzut ciężkiego (rażącego) niedbalstwa przy dokonywaniu zakupu samochodu osobowego. Wskazał, że wszedł w posiadanie

dokumentacji pojazdu (o czym dokładnie będzie mowa później), oraz sprawdził status pojazdu, tj. czy nie został skradziony. W tym kontekście cena za jaką samochód został nabyty ma znaczenie drugorzędne. Na podstawie postępowania dowodowego nie sposób zweryfikować rzeczywiście uiszczonej ceny – chociażby z tego powodu, że zeznania D. J. (1) w postępowaniu karnym były sprzeczne z treścią umowy, a przed Sądem Okręgowym świadek nie był w stanie wyjaśnić omawianej sprzeczności. Niemniej przyjmując, że samochód został sprzedany za 7.000 euro, to w obliczu: wejścia przez D. J. (1) w posiadanie dokumentacji, kluczyków oraz sprawdzenia statusu pojazdu, należałoby uznać, że pojazd został nabyty po bardzo okazji cenie – zgodnie z zasadą swobody umów i prawem do rozporządzenia swoją własnością.

W zakresie prawdziwości pisemnej umowy sprzedaży z dnia 8 września 2014 r. należy zauważyć, że na podstawie omówionych już wielokrotnie okoliczności zakupu przedmiotowego pojazdu oraz praktyki handlowej w zakresie obrotu używanymi pojazdami, nie można uznać, aby była ona fałszywa. Co prawda pozwany zakwestionował poprawność adresu zamieszkania J. M.'a, lecz gdyby teoretycznie przyjąć, że adres był niewłaściwy, to ta okoliczność nie przesądzałaby jeszcze o nieprawdziwości umowy. Prawidłowy adres nie należy bowiem do *essentialia negotii* umowy sprzedaży, których brak podważałby istnienie umowy. Także nawet wykazanie nieprawidłowego adresu nie byłoby przedmiotowo istotne dla dowodzonej okoliczności. Jednocześnie należy zauważyć, że pozwany nie przedstawił żadnych innych dowodów na poparcie swojej tezy. Trzeba też odróżnić dwie sytuacje: prawdziwość pisemnej umowy od faktycznego przeniesienia prawa własności. W prawie niemieckim wadliwość prawna umowy nie ma bezpośredniego przełożenia na umowę prawno-rzeczową. Istotne jest, aby właściciel rzeczy oddał rzecz nabywcy i aby obydwaj zgodzili się na przejście prawa własności. Tym samym, nawet wykazanie, iż umowa sprzedaży z dnia 8 września 2014 r. była nieprawdziwa nie spowodowałoby od razu, że skuteczne zakwestionowane byłoby przeniesienie prawa własności. Dopiero zakwestionowanie prawa własności J. M.'a do przedmiotowego pojazdu, spowodowałoby, iż należałoby zastosować przepisu o nabyciu od osoby nieuprawnionej rzeczy ruchomej w dobrej wierze. Niemniej rozważania w tym zakresie są bezcelowe, albowiem prawo własności J. M. nie zostało obalone przez pozwanego.

Odnosząc się do faktu, iż w dowodzie rejestracyjnym, jako właściciel była wpisana spółka (...), należy wskazać, że sam pozwany stwierdził (w dokumentacji likwidacji szkody), iż przedmiotowy pojazd miał zostać sprzedany przez dom aukcyjny. Tym samym stanowisko pozwanego zawiera wewnętrzną sprzeczność, iż w tym samym czasie spółka (...) jednocześnie sprzedała przedmiotowy pojazd i była jego właścicielem. Ponadto zgodnie z praktyką handlową w obrocie używanymi samochodami, osoba sprzedająca pojazd nie musi być wpisana w dowodzie rejestracyjnym. Tym samym należy uznać, że spółka (...) oraz J. M. dokonali między sobą stosownych rozliczeń w związku z przeniesieniem prawa własności pojazdu. Oznacza to, że Jurgen M. miał w pełni prawo do dalszego zbycia pojazdu.

Mając na uwadze powyższe rozważania należy uznać, że powódka nabyła prawo własności od D. J. (1), albowiem w dniu 16 października 2014 r. w P. zawarła umowę kupna-sprzedaży samochodu osobowego marki B. (...) z 2011 r. o nr VIN (...). D. J. (1) przekazał powódce przedmiotowy samochód wraz z kluczykami oraz wydał następujące dokumenty: fakturę potwierdzającą transakcję o numerze (...), niemiecki dowód rejestracyjny wraz z tłumaczeniem przysięgłym z języka niemieckiego dwóch części dowodu rejestracyjnego, oryginał umowy kupna od J. M. oraz potwierdzenie zapłaty akcyzy wystawione przez Urząd Celny w P.. Powódka z kolei uiściła określoną w umowie cenę oraz odebrała przedmiot umowy. Tym samym zgodnie z art. 535 § 1 k.c. umowa sprzedaży doszła do skutku.

Na marginesie należy rozważyć sytuację, w której powódka nabyłaby przedmiotowy samochód od osoby nieuprawnionej. Zgodnie z art. 169 § 1 k.c. jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działa w złej wierze.

Omawiany przepis dopuszcza możliwość umownego nabycia własności od osoby nieuprawnionej do rozporządzania rzeczą. Uzależnione jest to od spełnienia następujących przesłanek: nabywca jest w dobrej wierze, a zbywca włada rzeczą i wyda ją nabywcy. W rozpoznawanej sprawie bezspornym okolicznością było wydanie przedmiotowego samochodu. Niemniej pozwany zakwestionował dobrą wiarę powódki.

Dobra wiara nabywcy stanowi konieczną przesłankę nabycia własności od osoby nieuprawnionej. Przy czym zgodnie z poglądem utrwalonym w orzecznictwie w dobrej wierze jest taki samoistny posiadacz rzeczy ruchomej, który wszedł w jej posiadanie nie tylko będąc przekonany o nabyciu własności rzeczy ruchomej od osoby uprawnionej, ale nadto jeszcze gdy takie jego przekonanie było zarazem usprawiedliwione konkretnymi okolicznościami. Oznacza to zatem, iż dobrą wiarę samoistnego posiadacza wyłącza niedołożenie przezeń w momencie nabywania rzeczy należytej staranności w celu zbadania, czy zbywca jest rzeczywiście osobą uprawnioną do rozporządzania zbywaną rzeczą (por. stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w postanowieniach z dnia 18 maja 2000 r. III CKN 802/98, z dnia 5 grudnia 2000 r. IV CKN 180/2000, z dnia 13 lutego 2001 r. II CKN 371/2000 oraz wyrok z dnia 18 października 1994 r. I CRN 98/94).

W niniejszej sprawie należy podkreślić, że E. P. nabywając przedmiotowy pojazd znajdowała się w dobrej wierze. Przede wszystkim należy wskazać, że powódka zawarła umowę kupna-sprzedaży z dnia 16 października 2014 r. z podmiotem, który w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zawodowo zajmował się obrotem używanymi samochodami na terenie Niemiec i Polski. Tym samym powódka działała w zaufaniu do profesjonalnego charakteru sprzedawcy, albowiem nie miała realnych podstaw i możliwości, aby dokładnie zweryfikować całą historię przedmiotowego pojazdu. Powódka nie posiadała, bowiem wiedzy ani doświadczenia w zakresie obrotu samochodami. Niemniej zwróciła się do swojego syna, aby ten udzielił jej pomocy. Syn powódki jako blacharz samochodowy, który wcześniej już dokonywał podobnych transakcji, posiadał wiedzę i doświadczenie w tego typu transakcjach. Syn powódki sprawdził stan pojazdu zarówno w zakresie stanu fizycznego, jak i prawnego. A. P. (2), przeprowadził rozmowę ze sprzedawcą, sprawdził czujnikiem lakieru stan samochodu oraz dokonał jego oględzin. Ponadto zapoznał się z jego dokumentacją oraz sprawdził jego status w rejestrze pojazdów. Co prawda cena określona w umowie sprzedaży przedmiotowego pojazdu pomiędzy J. M., a D. J. (1) mogła wzbudzić wątpliwości, lecz jak już wyżej wskazano: nie sposób określić realnie uiszczonyj ceny sprzedaży przedmiotowego pojazdu. Powszechnie wiadomym jest, iż często zdarza się strony zawierające umowę wskazują w umowie niższą cenę od tej za jaką faktycznie pojazd jest zbywany. Oprócz tego D. J. (1) dysponował kompletem dokumentów, kluczykami oraz dowodem uiszczenia podatku w urzędzie celnym. Tym samym w oparciu o praktykę handlową w zakresie obrotu używanymi samochodami, a także zaufanie do działań urzędów, jak również faktu, że samochód nie figurował jako skradziony, A. P. (2) działał w uzasadnionym przekonaniu, iż D. J. (1) skutecznie nabył prawo własności przedmiotowego pojazdu. Oznacza, to że również powódka działała w dobrej wierze, gdyż dołożyła wszelkich starań, aby zweryfikować stan prawny pojazdu.

Na marginesie należy podkreślić, że zarówno Urząd Celny w P., jak i S. G. w G., nie zgłaszali jakichkolwiek zastrzeżeń co do stanu prawnego pojazdu. Ponadto nie uczynił tego również agent pozwanego, który zawierał przedmiotową umowę ubezpieczenia auto-casco. Zatem nie sposób wymagać od powódki, która działała w zaufaniu do urzędów oraz ubezpieczyciela, aby wykazywała się jeszcze większą starannością aniżeli wskazane wyżej podmioty. Tym bardziej, że pozwany przed zawarciem umowy miał możliwość weryfikacji historii pojazdu i zgłoszenia zastrzeżeń, które obecnie podnosi. Przy czym nie uczynił tego, albowiem praktyką jest, że to wskazane urzędy weryfikują przedłożoną dokumentację. Na podkreślenie zasługuje fakt, że ubezpieczyciel działa jako profesjonalista w zakresie ubezpieczeń. Tym samym należy wymagać od niego większego stopnia staranności w czasie zawierania umowy, niż od konsumenta, jakim była powódka. Oznacza to, że pozwany przed zawarciem umowy powinien sprawdzić stan prawny i faktyczny pojazdu. Agent pozwanego sprawdził jedynie stan faktyczny pojazdu dokonując pobieżnych oględzin.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przy czym wedle § 2 świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie: pkt. 1 przy ubezpieczeniu majątkowym – określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Mając na uwadze powyższe, ubezpieczyciel miał obowiązek wypłacić powódce odszkodowanie, albowiem strony zawarły umowę ubezpieczenia oraz bezspornym jest, iż przedmiotowy samochód został skradziony przez nieznaną sprawców – tak więc zostały spełniona przesłanka z art. 805 § 1 k.c. Jednocześnie w toku postępowania likwidacyjnego

szkodę, zgodnie z § 16 ust. 2 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Komfort powódka złożyła oświadczenie woli o przeniesienia prawa własności pojazdu na rzecz ubezpieczyciela po wyrejestrowaniu tego pojazdu. Tym samym zostały spełnione wszystkie wymagania niezbędne dla wypłaty odszkodowania.

Pomiędzy stronami istniał spór w kwestii wysokości odszkodowania należnego powódce, albowiem pozwany twierdził, że powódka wiedziała bądź winna była wiedzieć, że samochód marki B. (...) T. z roku 2011 był pojazdem kolizyjnym. Niemniej powódce należy się odszkodowanie w kwocie odpowiadającej sumie ubezpieczenia określonej na 162.000 zł (§ 16 ust. 1 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Komfort). Pozwany, bowiem nie przedłożył żadnego wiarygodnego dowodu, który świadczyłby, iż przedmiotowy pojazd był pojazdem kolizyjnym. Na podstawie dołączonych do odpowiedzi na pozew zdjęć nie można uznać, że zaprezentowany na nich pojazd jest przedmiotowym samochodem marki B. (...) T. z roku 2011. Zasady doświadczenia życiowego w zakresie obrotu handlowego pojazdami, wskazują, że producent wprowadza na rynek bardzo dużą ilość pojazdów tej samej marki. Tym samym nie można stwierdzić, czy na zdjęciach został utrwalony przedmiotowy samochód marki B. (...) T. z roku 2011. Ponadto należy zauważyć, że na zdjęciach jest wskazana spółka (...), która nigdy nie była właścicielem/posiadaczem przedmiotowego pojazdu (nie wykazano tego w postępowaniu dowodowym). Tym bardziej zatem należy zakwestionować twierdzenia pozwanego w omawianym zakresie. Jednocześnie należy zauważyć, że akta postępowania likwidacyjnego szkodę wykazały, że pozwany przeprowadził własne dochodzenie w zakresie stanu fizycznego i prawnego przedmiotowego pojazdu. Tym samym powinien dysponować pełnym materiałem dowodowym w omawianym zakresie. Jednocześnie należy podkreślić, że bezsporną okolicznością pomiędzy stronami był bardzo dobry stan fizyczny pojazdu w czasie zawarcia umowy ubezpieczenia. Tym samym, Sąd Okręgowy uznał, że nie wykazano aby przedmiotowy pojazd uległ wypadkowi. Mając na uwadze powyższe, bezzasadne są rozważania w zakresie wiedzy powódki o kolizyjnym charakterze pojazdu. Oznacza to, że również na uwzględnienie nie zasługuje podnoszony przez pozwanego zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez powódkę.

Sąd przyjął, iż powódce należy się cała suma, na którą ubezpieczony był pojazd tj. kwota 162.000 zł, a której powódka dochodziła w niniejszym postępowaniu. Wartość pojazdu oceniona została bowiem przez agenta ubezpieczeniowego pozwanego, stąd też – także wobec niewykazania przez stronę pozwaną niższej wartości pojazdu – należało zasądzić kwotę w tej właśnie wysokości.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem powódki, a więc zasądzając – na podstawie przepisów art. 481 § 1 i art. 481 § 2 k.c. – iż powódce należą się odsetki ustawowe od w/w kwoty i to od dnia 26 lutego 2015 roku, a więc od dnia następnego po tym, w którym winna była nastąpić wypłata świadczenia. Zgodnie § 21 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Komfort ubezpieczyciel zobowiązał się do wypłacania odszkodowania w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody. Powódka zgłosiła szkodę 26 stycznia 2015 r., zatem termin upłynął 25 lutego 2015 r. W tym czasie ubezpieczyciel bezpodstawnie odmówił wypłaty odszkodowania. Oznacza to, że pozwany wziął na siebie ryzyko konieczności wypłaty odszkodowania powiększonej o wysokość odsetek ustawowych za okres pozostawania w zwłoce.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, obciążając nimi pozwanego, jako stronę przegrywającą proces w całości.

Strona powodowa poniosła następujące koszty: 8010 zł tytułem opłaty od pozwu, 3600 zł z tytułu zastępstwa procesowego, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W związku z czym Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda 11.627 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

SSO Hanna Ratajczak